

# Tadeusz Ślipko

---

"Zukunft der Arbeit - Arbeit der Zukunft. Der Arbeitsbegriff bei Karl Marks und seine theologische Wertung", Miroslav Volf, München-Grünewald 1988 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 61/1, 178-180

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i tematów liturgicznych, które przy wskazanej tu bazie technicznej przyczyniają się do ożywienia celebracji liturgicznej i pełnego osobistego zaangażowania się w liturgii jej uczestników. Cały świat symboli i gestów, treści biblijne, śpiewy, czy chociażby tak bardzo pomocne nowe środki społecznego przekazu, wykorzystane w proponowanych celebracjach, potwierdzają, że cały człowiek i cały świat mogą zawsze jeszcze piękniej celebrować i ciągle na nowo poszukiwać dróg dla pełniejszej liturgii na chwałę Boga i dla uświęcenia człowieka. Nigdy jednak się to nie dokonuje bez naszego trudu i osobistego zaangażowania.

Wydaje się, że książka *Liberi sentieri per celebrare*, tak bogata w liturgiczne treści i nowoczesnie traktująca o poszukiwaniu dróg lepszej celebracji liturgicznej, zainteresuje nie tylko profesjonalnych animatorów liturgii i różnego rodzaju wspólnoty religijne, ale także pojedyncze osoby, zarówno dorosłych, jak i młodzież. Książka wskazuje tylko na niektóre interesujące ścieżki poszukiwań. Kto zechce z nich skorzystać — jak mówi ks. Venturi — nie będzie żałował, dotrze tam, gdzie innym nie było dane. Przeżyje w liturgii to, o czym inni nie mają nawet wyobrażenia. Życzeniem naszym byłoby, aby ta pozycja ukazała się także w języku polskim.

ks. Adam Durak SDB, Warszawa — Łomianki

Miroslav VOLF, *Zukunft der Arbeit — Arbeit der Zukunft. Der Arbeitsbegriff bei Karl Marks und seine theologische Wertung*, München, Grünewald 1988, Kaiser Mainz, s. 207.

Może się wydać dziwne, że na krótko przed krachem partii komunistycznych, które swą ekonomiczną i polityczną praktykę opierały na założeniach filozofii Karola Marksa, a więc w czasie, kiedy wpływ marksizmu wyraźnie osłabł, ukazuje się książka poświęcona pojęciu pracy u klasyka marksizmu. Wydaje się jednak, że autor przytoczył wystarczające powody, które usprawiedliwiają powzięty przezeń zamysł niezależnie od kształtowania się politycznych sytuacji. Volf podejmuje badania nad pojęciem pracy u Karola Marksa kierując się przeświadczeniem, że zarówno przemyślenia tego filozofa, jak i jego pomyłki mogą się przyczynić waleń do przewyciężenia dwu poważnych współczesnych kryzysów: kryzysu pracy uwarunkowanego głębokimi przemianami w dziedzinie życia gospodarczo-społecznego oraz kryzysu ekologicznego, za który winę ponosi z kapitalistycznego ducha zrodzone dążenie do maksymalnej eksploatacji pracy i przyrody. Autor zdaje sobie sprawę, że myśli Marksa nie da się zaakceptować ani zaaplikować do współczesnych warunków bez jej krytycznego naświetlenia. Zamierza to uczynić z teologicznego punktu widzenia, przy czym chodzi tu o stanowisko teologii protestanckiej, dodamy nawiasem, dopełnionej tu i ówdzie wskazaniem Jana Pawła II i katolickiej doktryny teologicznej.

Zgodnie z przyjętym przez autora założeniem rozprawa dzieli się na dwie części: pierwszą poświęcił rekonstrukcji marksowskiego pojęcia pracy, w drugiej zaś pojęcie to poddał krytycznej refleksji teologicznej.

Wywody pierwszej części nie wybiegają zbyt daleko poza współcześnie obiegowy już zasób wiedzy na temat filozofii pracy u Marksa. Autor czyni to jednak w sposób przejrzysty i interesujący, przy okazji ukazuje niedostatki współczesnych badań nad Marksem, w miarę potrzeby koryguje je też i uzupełnia. Jeżeli chodzi o kolejność tematów, które porusza, to uwagę swą skupia najpierw na charakterystycznych cechach procesu pracy, po czym następuje analiza zjawisk alienacji pracy na gruncie ustroju kapitalistycznego, kończą ją zaś rozważania nad genezą, czyli przyczyną sprawczą alienacji. Za Marksem znajduje ją Autor w sposobie produkcji dóbr materialnych, co z kolei prowadzi do rekonstrukcji przewodnich idei marksowskiej krytyki kapi-

talizmu jako ustroju gospodarczo-społecznego oraz futurologicznego zarysu rewindykacji osobowych praw i rozwojowych możliwości robotnika w ustroju komunistycznym. W toku tego wykładu autor uwypukla dwie idee marksowskiej filozofii pracy: najpierw humanizację przyrody w wyniku pracy ludzkiej oraz „fetyszym” wartości materialnych w kapitalizmie (towaru i pieniądza) kosztem osobowych wartości robotnika. Volf podkreśla przy okazji, że Marks głosząc humanizację przyrody jako konieczne następstwo procesu pracy przyczynił się do zdominowania przyrody przez człowieka i jej degradacji. Natomiast ujawnienie „fetyszystycznych” aspektów kapitalizmu okazuje się ideą twórczą i profetyczną, ponieważ otwiera drogę do przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom świata pracy. Krytycznemu naświetleniu wskazanych tu tematów i ostatecznemu sprecyzowaniu stanowiska autora służy druga część rozprawy.

Akceptacja kierunkowej idei Marksa wyzwolenia pracy z kapitalistycznej opresji nie oznacza zgody Autora na całość teorii, która leży u podstaw tego postulat. Autor odrzuca zatem jako niezgodną ze światopoglądem chrześcijańskim marksowską interpretację genezy idei Boga oraz analizę ekonomicznych źródeł alienacji. Właściwą przyczyną degradacji pracy w warunkach ustroju kapitalistycznego upatruje w procesach laicyzacyjnych współczesnego świata i jego odejściu od Boga. Ten stan rzeczy uległ dalszemu pogorszeniu na skutek rozwoju techniki i nauki, co spowodowało przewrót w życiu gospodarczym świata. Zdaniem Volfa można jednak wyzwolone energie twórcze ludzkości przemienić w szansę takiego przekształcenia społecznej organizacji życia, aby wszyscy członkowie społeczeństwa, w tym także świat pracy, znaleźli większe możliwości duchowego bogacenia się i osobowego rozwoju. Niezbędnym warunkiem dla realizacji tego celu jest odpowiednio zmodyfikowanie pojmowania pracy, aby objęło ono swoim zakresem także osobiste zatrudnienia człowieka i „wolne zajęcia”. W tym przeto kierunku zwraca podjętą przez siebie próbę pogłębiania idei potrzeb ludzkich, czemu ma zadośćuczynić koncepcja tzw. potrzeb fundamentalnych.

Ostrzejsze akcenty polemistyczne występują w wywodach autora na marginesie marksowskiej idei humanizacji przyrody i związanego z tym problemu ekologicznego. Uważa on, że nie tylko Marks, ale także współczesna teologia zarówno protestancka jak i katolicka ponoszą odpowiedzialność za degradację środowiska naturalnego. Humanizację przyrody interpretują bowiem poprzez pryzmat idei wyjątkowego miejsca człowieka we wszechświecie, wskutek czego stały się w końcu rzecznikami „imperialistycznego antropocentryzmu”. Volf przeciwstawiając się tym tendencjom sięga do źródeł biblijnych, aby wykazać, że w świetle objawionego Słowa Bożego stosunek człowieka do przyrody winien się kształtować na zasadach „władczego usługiwania” (s. 179), nie zaś agresywnej dominacji.

Rozprawa M. Volfa przedstawia wystarczająco ważne walory poznawcze, aby się nią zainteresować, tym bardziej że ujmuje problem z punktu widzenia w literaturze marksologicznej raczej rzadko spotykanego. Daje czytelnikowi spojrzeń teologa na marksowską filozofię pracy. Choć więc czytelnik o samej koncepcji pracy u Marksa z rozprawy Volfa nie dowie się zbyt wiele, to jednak teologiczna ocena tej koncepcji szczególnie w odniesieniu do palących zagadnień chwili rozszerza perspektywę badań nad filozoficzną myślą Marksa. Pobudza też do refleksji, czy jest to próba w pełni udana, czy też wykazuje również pewne mankamenty.

Autor rozprawy jest teologiem i pojęcie pracy w filozofii Marksa rozpatruje — zasadniczo rzecz biorąc — z teologicznego punktu widzenia. Zasadności tego rodzaju podejścia do zagadnienia niepodobna kwestionować. Mimo to wydaje się, że dyskusji z marksizmem potrzebne są jeszcze pewne pomocnicze narzędzia poznawcze. Po prostu chcąc odsłonić fundamentalne aspekty zjawiska pracy i wyprowadzić tą drogą prawidłowe wnioski normatywne tru-

dno, a niekiedy wręcz niepodobna obyć się bez odpowiednich kategorii filozoficznych. Filozofia pracy implikuje filozofię człowieka. Tak jest w każdym systemie filozoficznym, tak też jest u Marksa. Otóż wyraźną luką w wywodach Volfa zarówno na temat zabezpieczenia pracy w nowoczesnych społeczeństwach „postindustrialnych”, jak też w sprawie zagrożeń ekologicznych jest brak jednoznacznie sprecyzowanej spirytualistycznej koncepcji człowieka jako osoby i wartości moralnej. Nie uznawał jej Marks i dlatego zmuszony był odwołać się do idei, które jego teorię podważyły u samych podstaw, kierujące się zaś tą teorią społeczeństwa doszły w końcu do gospodarczej i społecznej katastrofy. Tej koncepcji brakuje jednak także u Volfa. Z tego powodu jego krytyka filozofii pracy według Marksa, a także pozytywne wskazania, jak dokonać współczesnej rehabilitacji pracy, nie dotyczą istotnego nerwu zagadnienia, jego zaś krytykę idei humanizacji przyrody w rozumieniu chrześcijańskiej filozofii i teologii doprowadziły do wręcz błędnych wniosków. Z tezy, w myśl której człowiekowi przysługuje prymat w stosunku do reszty widzialnego świata, nie wynika wcale „imperialistyczny antropocentryzm”. Liczne, wcześniej i niezależnie od Volfa opublikowane prace choćby tylko w języku polskim wymownie o tym świadczą.

*Tadeusz Slipko SJ, Kraków*

ks. Antoni J. NOWAK, *Człowiek wiary, nadziei, miłości*, Katowice 1988, s. 131.

Wydawnictwo św. Jacka w Katowicach wydało książkę godną uważnej lektury, wprowadza ona bowiem czytelnika w samo sedno trudnych spraw życia duchowego człowieka. Jej autor, ks. Antoni Nowak, jest kierownikiem Sekcji Teologii Duchowości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i profesorem przy katedrze psychologii życia wewnętrznego tejże uczelni. Głębokie wykształcenie psychologiczne zdobywał na KUL-u, zaś z zakresu psychiatrii — na Akademii Medycznej w Lublinie, a w Salzburgu — pod kierunkiem prof. Griesla i prof. J. Caruso — z psychologii pastoralnej i psychoanalizy. Jego dorobek naukowy, liczący ponad 80 pozycji, zyskał duże uznanie w nauce polskiej i zagranicznej.

Współczesny człowiek jest całą mocą swej osoby ukierunkowany na otaczającą go rzeczywistość, ale równocześnie ucieka od własnego wnętrza. „Zachwyca się potęgą wszechświata, ale nie mniej wpada w zadumę wobec makrokosmosu własnego wnętrza. Stara się opanować świat przyrody, a zatracą panowanie nad samym sobą” — pisze ks. Nowak we wstępie (s. 9). Autor monografii stara się ukazać Chrystusa jako centralną postać w historii świata i ludzkości. Tylko człowiek jako osoba potrafi dojść do Chrystusa i spojrzeć na istotne problemy życia nie w aspekcie jakiegokolwiek stworzonego przez ludzkość systemu, lecz poprzez wartość Jego Osoby. Człowiek bowiem przerasta każdy system. Chrystocentryzm jest w ujęciu autora analizą egzystencjalną Pawłowej zasady: „od być” w Chrystusie do „żyć” w Chrystusie. Osoba Jezusa Chrystusa ma stanowić w tej wizji zasadę nie tylko bytu i poznania, ale przede wszystkim działania. Autor mocno akcentuje słowa Jana Pawła II, że „wykluczenie Chrystusa z historii jest wykluczeniem człowieka”. Na bazie egzystencjalnego chrystocentryzmu, podbudowanego głęboką analizą tekstów Pisma Świętego i nauką czołowego teologa szkoły franciszkańskiej Dunsza Szkota, autor ukazuje drogę dojścia do Chrystusa za pomocą wiary, nadziei i miłości. Tworzy nowe spojrzenie — na podstawowe cnoty teologiczne, bez których „świat stałby się światem zwierząt, pustą, zapadłą doliną, pełną wątplenia, nienawiści i rozpacz” (s. 10).

Aby przedstawić drogę do zjednoczenia z Chrystusem, „zwornikiem i centrum wszystkiego i we wszystkim” (s. 38), ks. Nowak wychodzi od cnoty